



Centrum Badania Opinii Społecznej

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BD/29/6/86

ROLA SZKOŁY I RODZINY
W WYCHOWANIU IDEOWO-POLITYCZNYM
DZIECI I MŁODZIEŻY
/Komunikat z badań/

styczeń 1986

Trwająca od dłuższego czasu społeczna debata nad problemami oświaty i wychowania, stymulowana przygotowaniem do plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego na ten temat obfituje w liczne i kontrowersyjne wypowiedzi, artykuły i publikacje prasowe¹. Koncentrują się one na najbardziej newralgicznych problemach polskiego systemu oświatowo-wychowawczego poczynając od kwestii związanych ze stanem bazy materialnej szkolnictwa poprzez problem doboru i jakości kadr nauczycielskich aż po sprawy programowe kształcenia i wychowania. Stosunkowo mało uwagi poświęca się współdziałaniu rodziny i szkoły w wychowaniu, zwłaszcza ideowo-politycznym. Próbie zbadania tego zjawiska podjęto w sondażu opinii rodziców uczniów ostatnich klas szkół podstawowych, zasadniczych zawodowych i średnich². Ważniejsze jego wyniki i ustalenia są prezentowane w niniejszym opracowaniu.

Generalnie można powiedzieć, że badani rodzice są prawie jednomyślni co do dominacji rodziny i szkoły w wychowaniu. Jako jedną z trzech głównych instytucji wychowawczych widzi je odpowiednio 98,0 i 86,0% badanych. Znaczna część /46,5%/ dostrzega wychowawczy wpływ grup rówieśniczych /szczególnie osoby z wyższym wykształceniem/. Stosunkowo rzadko wskazuje się na Kościół /24,5% ogółu badanych i 46,2% głęboko wierzących oraz 39,5% regularnie praktykujących/ oraz środki masowego przekazu /nieco częściej członkowie PZPR/, bardzo rzadko na harcerstwo /7,8%/ i inne organizacje młodzieżowe /1,3%/.

W zasadzie analogicznie jest postrzegana rola tych instytucji w socjalizacji politycznej. W odpowiedzi na pytanie o to, skąd dzieci czerpią informacje o procesach politycznych w Polsce, badani najczęściej wskazywali - co jest zrozumiałe - na środki masowego przekazu /telewizja - 81,7%, radio - 70,0%, prasa - 63,2%/, stosunkowo często na rodziców /58,6%/, szkołę /54,2%/ oraz grupy rówieśnicze.

¹ Zob. Problemy szkolnictwa na łamach prasy 1985-1986. CBOS, styczeń 1986.

² Sondaż "Rodzina i szkoła" przeprowadzono na przełomie października i listopada 1985 roku na 1470-osobowej próbie rodziców dzieci w wieku 14-18 lat. W próbie przeważały kobiety - 53,9%. Wykształceniem niepełnym podstawowym legitymowało się 14% respondentów, podstawowym - 29%, zasadniczym zawodowym - 21%, średnim - 23%, a wyższym 9%. Robotnicy stanowili 33% ogółu badanych. Średnia liczba dzieci w rodzinie wynosiła 2, a przeciętny wiek dziecka na którego temat wypowiadali się rodzice - 15,9 lat.

Wpływ rodziców i grup rówieśniczych częściej postrzegają osoby z wyższym wykształceniem. Znacznie rzadziej /26,4% wskazań/ wskazywano na przekaz ze źródeł kościelnych. O małym znaczeniu organizacji młodzieżowych w procesie wychowawczym świadczy fakt, że około połowy badanych nie potrafi określić, czy ich dzieci uzyskują od nich informacje o sytuacji politycznej /tak odpowiedziało 40,0% w odniesieniu do harcerstwa i 54% przypadku innych organizacji młodzieżowych/, a jedynie odpowiednio 16,9 i 10,1% uważa je za w miarę bogate źródło informacji.

Socjalizacja polityczna w rodzinie jest niezbyt intensywna i ma charakter ogólny. Na tematy polityczno-ideologiczne typu "ojczyzna, patriotyzm" rozmawia często lub czasami 52,8% rodziców. Jeszcze rzadziej przedmiotem rozmów są takie problemy, jak: polityka władz /40,0%/, ustrój społeczny /37,6%/, partie polityczne /34,8%/, opozycja, podziemie, "Solidarność" /31,5%/. Te ostatnie częściej są podnoszone w rodzinach inteligencji i członków PZPR.

Niezbyt wielka częstość rodzinnych rozmów o polityce wydaje się wynikać z tego, że rodzice nie odczuwają w tej sferze większych problemów wychowawczych. Stosunkowo rzadko są skłonni przyznać się do tego, że nie znają poglądów politycznych swych dzieci. Takich, którzy nie wiedzą, czy występują różnice między ich poglądami a poglądami dzieci, jest w całej zbiorowości 36%. Nawet wśród rodziców, którzy rzadko lub wcale nie rozmawiają z dziećmi o polityce, tylko około połowy nie potrafiło odpowiedzieć na to pytanie. Przeważa oparte na intuicji przekonanie o międzypokoleniowej pełnej /28,1%/ lub częściowej /22,2%/ zgodności poglądów. Rzadko sygnalizuje się rozbieżności międzypokoleniowe /13,4%/. Wyłaniają się one jednak w rodzinach, w których rozmawia się o polityce. O znacznych różnicach mówi bowiem 20,3% rodziców często rozmawiających z dziećmi o polityce i 20,7% - czasami, a o pewnych rozbieżnościach odpowiednio 27,3 i 28,5%. Być może zatem ta mała intensywność rodzinnych dialogów politycznych wynika częściowo z lęku przed ujawnieniem się konfliktu na tym tle.

Innym dowodem małego znaczenia dla badanych problematyki ideowo-politycznej jest to, że 44,5% nie potrafiło odpowiedzieć, czy nauczyciele ich dzieci są lojalni wobec państwa i władzy. Może to oznaczać zarówno brak wiedzy, jak i unikanie wartościowań postaw politycznych nauczycieli. Lojalność nauczycieli wobec państwa i władzy pozytywnie oceniło 43,7% badanych, ani dobrze, ani źle 8,8%, negatywnie 3,0%.

Jednym z założeń badania było porównanie celów wychowawczych, jakie stawiają sobie rodzice, z celami, które ich zdaniem są realizowane przez szkołę. Obiektem naszego zainteresowania były przede wszystkim wartości i cechy o charakterze ideowo-politycznym i światopoglądowym, chociaż umieszczono je łącznie z innymi mającymi walor uniwersalny. Za wartości ideowo-polityczne uznano: miłość i przywiązanie do ojczyzny, szacunek dla państwa i władzy oraz aprobatę ustroju socjalistycznego. Ukształtowanie naukowego, świeckiego poglądu na świat i rzetelne wykonywanie praktyk religijnych traktowano jako wartości światopoglądowe, pozostałe zaś jako uniwersalne. Tabela 1 zawiera procentowe zestawienie ocen zarówno znaczenia wybranych cech i wartości dla rodziców, jak i wpływu szkoły na ich kształtowanie wśród dzieci.

Tabela 1

w procentach

Cechy postawy życiowej	Ocena na skali					Brak danych	
	1	2	3	4	5		
Uczciwość i prawdomówność	a	58,6	38,7	2,2	0,5	0,0	0,0
	b	10,8	50,6	22,2	13,7	2,4	0,3
Solidność i odpowiedzialność w pracy /nauce/	a	41,8	55,5	1,8	0,6	0,0	0,3
	b	12,6	63,2	13,9	8,8	0,9	0,6
Odwaga w wypowiedaniu i obronie własnego zdania	a	24,3	66,4	7,5	1,5	0,3	0,0
	b	4,5	40,4	27,3	23,6	3,0	1,2
Miłość i przywiązanie do ojczyzny	a	29,9	55,2	11,1	3,0	0,5	0,3
	b	15,5	60,2	15,9	6,6	1,1	0,7
Szacunek dla państwa i władzy	a	11,8	50,8	27,0	7,3	2,9	0,2
	b	14,4	57,2	19,2	6,0	2,2	1,0
Aprobata ustroju socjalistycznego	a	9,0	37,8	37,5	9,0	6,3	0,4
	b	15,0	51,6	24,1	5,4	2,9	1,0
Ukształtowanie naukowego, świeckiego poglądu na świat	a	5,0	23,2	38,0	19,0	14,5	0,3
	b	10,7	47,6	29,1	7,7	3,7	1,2
Rzetelne wykonywanie praktyk religijnych	a	15,4	46,9	19,4	11,6	6,2	0,3
	b	1,8	6,0	8,8	16,9	53,5	11,7

a - znaczenie danej cechy w wychowaniu dla rodziców
b - ocena wpływu szkoły na jej kształtowanie

Uwaga - ocena na 5-punktowej skali oznacza: 1 - bardzo duże znaczenie cechy - a, bardzo duży wpływ szkoły - b; 5 - brak znaczenia - a, brak wpływu - b.

Z przedstawionych danych wynika, że najczęściej rodzice przywiązują bardzo duże i duże znaczenie do kształtowania uczciwości i prawdomówności oraz solidności i odpowiedzialności w pracy i nauce /97,3%/ oraz odwagi w wypowiedaniu i obronie własnego zdania /90,7%/. Szkoła natomiast koncentruje się na kształtowaniu solidności i odpowiedzialności w pracy i nauce /75,8%/, miłości i przywiązania do ojczyzny /75,7%/ oraz szacunku dla państwa i władzy /71,6%/. Istnieją więc w ocenie rodziców wyraźne różnice w hierarchii celów oddziaływań wychowawczych rodziny i szkoły. Tylko w odniesieniu do solidności w pracy i nauce preferencje są zgodne. Według rodziców szkoła przywiązuje większą wagę niż rodzina do kształtowania świeckiego poglądu na świat /o 55%/, aprobaty ustroju socjalistycznego / o 20%/ i szacunku dla państwa i władzy / o 9%/. Najniżej jest oceniany wpływ szkoły na kształtowanie rzetelnego stosunku do praktyk religijnych oraz odwagi w wypowiedaniu i obronie własnego zdania. O ile pierwsza opinia jest zrozumiała ze względu na świecki charakter szkoły, o tyle druga jest niepokojąca, wydaje się bowiem jednoznaczna z zarzutem wymagania przez szkołę od uczniów konformizmu. Szkoła jest zatem postrzegana jako instytucja odpowiedzialna za to, co w języku potocznym określa się podwójną moralnością - odrębną, na własny użytek i oficjalną, pokazową na zewnątrz, dla innych.

Z zaprezentowanych danych wynika, że rodzina i szkoła uzupełniają się w kształtowaniu wartości uniwersalnych i ideowo-politycznych. Przekazywanie tych pierwszych jest domeną rodziców, szkoła natomiast odgrywa tu rolę wspierającą. W przypadku drugich jest odwrotnie - dominującą rolę spełnia szkoła, wspierającą zaś rodzice. Analiza rodzicielskiego toku rozumowania zaprezentowanego w odpowiedziach badanych skłania do stwierdzenia, że szkoła w większym stopniu wspiera rodzinę w kształtowaniu wartości uniwersalnych niż rodzice szkołę w zabieganiu o przyswojenie przez młodzież wartości ideowo-politycznych. Tylko w przypadku krzewienia uczuć miłości i przywiązania do ojczyzny rodzice są skłonni przypisać sobie identyczną, a nawet większą rolę niż szkole.

Wartości uniwersalne mają największe znaczenie dla rodziców z wykształceniem wyższym. Oni też najczęściej skłaniają się do opinii, że szkoła większy nacisk kładzie na posłuszeństwo wobec państwa i

władzy i aprobatę ustroju socjalistycznego niż patriotyzm. Natomiast ważność cech wychowania ideowo-politycznego akcentują częściej rodzice z niższym wykształceniem, robotnicy, niewierzący i niepraktykujący oraz członkowie PZPR. Ci ostatni jednak bardziej krytycznie niż pozostali oceniają rolę szkoły w kształtowaniu postawy patriotyzmu.

Wyraźnie są postrzegane rozbieżności między szkołą a rodziną w oddziaływaniach na światopogląd młodzieży. Badani wyraźnie dostrzegają nie tylko świecki charakter szkoły, ale również przeciwstawne wobec wychowania rodzinnego jej oddziaływanie światopoglądowe. W tym przypadku rodzina szuka wsparcia nie w szkole, lecz w kościele /75,5% rodziców posyła dzieci na naukę religii/. Trudno orzec, jakie są tego konsekwencje dla całego procesu dydaktyczno-wychowawczego szkoły. Można jedynie przypuszczać, że są one znaczne, szczególnie dla wychowania ideowo-politycznego.

Jaka jest ogólna ocena szkoły jako instytucji kształtującej i wychowującej? W społecznym postrzeganiu przeważają korzystne opinie o szkole, co pozwala przypuszczać, że jest to instytucja w znacznej mierze zaspokajająca oczekiwania rodziców. Badani pozytywnie oceniają zwłaszcza poziom kwalifikacji zawodowych i wiedzy ogólnej nauczycieli /78% ocen dobrych i 2,9% złych/ oraz sposób podejścia do dzieci i umiejętność przekazywania wiedzy /odpowiednio 65,9 i 5,8%/. Pewne zastrzeżenie budzi uczciwość i sprawiedliwość nauczycieli /60% ocen dobrych, 23,3% średnich i 6,8% złych/. Najmniej korzystnie natomiast w ocenie rodziców przedstawia się zainteresowanie wychowawców problemami ucznia /24,4% ocen średnich i 13,3% ocen złych/ oraz warunki materialne szkoły /odpowiednio 18,9 i 16,7%/.

O pozytywnej ocenie szkoły decydują więc przede wszystkim kwalifikacje nauczycieli oraz wiedza i umiejętność jej przekazywania, w mniejszym zaś stopniu opiekuńczość i to wszystko, co najogólniej można nazwać aktywnością wychowawczą. Oznacza to prymat kształcenia nad wychowaniem, co również potwierdzają obserwacje rodziców /85%/ osobiście znających wychowawcę swego dziecka. Warto przy tym odnotować, że to oni częściej /14,3%/ niż rodzice nie kontaktujący się osobiście z wychowawcą /7,3%/ oceniają go negatywnie.

Zainteresowanie wychowawcy problemami ucznia zostało najlepiej ocenione w przypadku nauczycieli szkół zawodowych. Dobre oceny wystawiło im 59% rodziców uczniów zasadniczych szkół zawodowych oraz 50,9% - techników. Najwięcej zastrzeżeń zgłaszano do wychowawców szkół podstawowych /16,5% wskazań/ oraz liceów /14,0%/ . Formułowały je przede wszystkim osoby z wyższym wykształceniem /21,9%/ . Dobre oceny przeważały wśród mieszkańców wsi.

Taką ocenę szkoły potwierdzają odpowiedzi na pytania otwarte dotyczące jej wad i zalet. W swobodnych wypowiedziach rodzice wymieniali w pierwszej kolejności jako zalety szkoły: wysoki poziom nauczania /14,7%/ , dobrzy nauczyciele /11,1%/ , dobre warunki nauki /9,8%/ , prawidłowa opieka wychowawcza /9,4%/ , dobre metody nauczania, zaangażowani nauczyciele, dobra organizacja pracy szkoły, dyscyplina, wysokie kwalifikacje nauczycieli /po 8-9%/ . Za negatywne aspekty funkcjonowania szkoły najczęściej uznawano: złe warunki nauki /lokalowe, pod względem wyposażenia - 13,9%/ , zmienność zajęć lekcyjnych /10,4%/ , małe zainteresowanie problemami uczniów /8,1%/ , słaba dyscyplina i nadmiernie rozbudowany program nauczania /po 7,9%/ . Część badanych krytykowała moralną postawę nauczycieli: nieuczciwość, alkoholizm i łapownictwo /4,3%/ , niesprawiedliwość i tendencyjność w ocenianiu uczniów /3,5%/ . Zastrzeżenia częściej wyrażali prywatni właściciele /25,9%/ , inteligenci /20,9%/ niż robotnicy /10,3%/ i chłopi /8,4%/ . Najczęściej są to rodzice licealistów /19,1%/ .

Wady szkoły, zwłaszcza przeciążenie nauką związane z obszernym i trudnym, w ocenie rodziców, programem nauczania to podstawowa przyczyna niechętnego uczęszczania dzieci do szkoły /4,9% niechętnie, a 10,7% raczej niechętnie/. Należy jednak podkreślić, że badani rodzice czują się w pewnym stopniu niejako odpowiedzialni za to, wymieniają bowiem negatywne cechy swoich dzieci: brak chęci do nauki, lenistwo i nieobowiązkowość /5,7% wskazań/. Zdecydowana jednak większość uczniów /76,3%/ lubi szkołę i chętnie do niej uczęszcza. Te dzieci chcą się uczyć /27,7%/ , szkoła zaspokaja ich potrzeby psychospołeczne - afiliacji, uczestnictwa itp. /18,7%/ , zdają sobie sprawę, że nauka otwiera drogę do dalszego awansu życiowego /15,5%/ . Jako motywy chętnego chodzenia do szkoły rzadko niestety wymieniano takie cechy, jak: dobra atmosfera, ciekawe lekcje i zajęcia pozalekcyjne czy ulubieni nauczyciele.

Mimo krytycznych uwag na temat działalności wychowawczej i opiekuńczej szkoły jest ona dostrzegana jako sojusznik w rozwiązywaniu trudnych problemów wychowawczych. Badani pytani o to, do kogo zwróciliby się o pomoc w przypadku zagrożenia dziecka narkomanią, wymieniają często przedstawicieli szkoły: pedagoga /psychologa/ szkolnego - 54,9%, wychowawcę klasowego - 41,4%. Częściej wskazują jedynie na współmałżonka /56,8%/.

Wyniki przedstawione w niniejszym opracowaniu sugerują, że szkoła mimo różnych zastrzeżeń jest traktowana jako pierwszy i podstawowy sojusznik rodziny w realizacji jej celów wychowawczych.